ARKUSZ ZAWIERA INFORMACJE PRAWNIE CHRONIONE DO MOMENTU ROZPOCZĘCIA EGZAMINU!

Miejsce na naklejkę

dysleksja ☐

MPO-P1_1P-092

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

MAJ ROK 2009

Czas pracy 170 minut

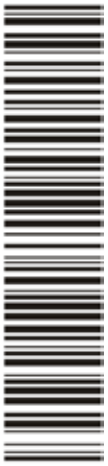

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 15 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie wszystkich zadań można otrzymać łącznie **70 punktów**

Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

Wypełnia zdający przed rozpoczęciem pracy

PESEL ZDAJĄCEGO

KOD ZDAJĄCEGO

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Część I – rozumienie pisanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y.

Hipnoza – pomost do podświadomości

1. Pod koniec lat 90. takie przypadki odnotowano we Włoszech kilkakrotnie. Kolejni właściciele sklepów zawiadamiali o tajemniczym znikaniu gotówki z kas sklepowych. Sprzedawcy nie potrafili wyjaśnić, jak do tego doszło. Niektórzy przypominali sobie tylko, że ostatnimi klientami byli dwaj Hindusi. Kiedy detektywi przejrzeli taśmy ze sklepowej kamery, nie mogli uwierzyć własnym oczom. Sprawcy hipnotyzowali ekspedientów! Sprzedawcy byli przy kradzieży, ale wprowadzeni w trans tkwili bez ruchu, nie zdając sobie sprawy, co się dzieje. Nie próbowali powstrzymać intruzów ani ich gonić. Wkrótce nieuczciwi hipnotyzerzy zostali ujęci na gorącym uczynku. Policjanci i kupcy odetchnęli z ulgą.

2. Hipnoza – chociaż niekiedy bardzo przypomina sen – snem nie jest. Dowodzą tego badania elektroencefalograficzne mózgu. Inną częstotliwość mają bowiem fale mózgowe człowieka śpiącego, inną rozbudzonego, a jeszcze inną zahipnotyzowanego. Taki stan osiągamy wielokrotnie w ciągu każdego dnia bez pomocy hipnotyzera. Zapatrzeni w jakiś punkt na suficie, jakbyśmy wyłączali się na chwilę. Podobnie bywa podczas jazdy pociągiem – wsłuchani w miarowy stukot kół, nie śpimy wprawdzie, ale też niewiele do nas dociera z tego, co mówią współpasażerowie. Taki stan nie jest niebezpieczny, o ile nie ujawni się np. podczas prowadzenia samochodu. Monotonny krajobraz, prosta droga i równomiernie migające za szybą drzewa mogą działać jak wytrawny hipnotyzer. Dźwięk silnika wywołuje znużenie zmysłów, mózg zaczyna emitować fale charakterystyczne dla stanu hipnotycznego.

3. „Różni hipnotyzerzy, posługujący się tą samą metodą, wobec tej samej osoby osiągają niejednakowe wyniki. O efekcie decyduje osobowość hipnotyzera i jego wiedza” – opowiada hipnoterapeuta Wojciech Górecki, uczeń Marii Szulc, jednej z najlepszych polskich hipnoterapeutów. Nie bez znaczenia jest też osobowość osoby hipnotyzowanej. Fachowcy podkreślają, że najłatwiej wprowadza się w trans ludzi silnych psychicznie. Są pewni siebie, otwarci na eksperymentowanie, nie boją się drugiego człowieka. Taką osobę można za pierwszym razem wprowadzić nawet w głęboki trans.

4. Głębokość transu można oceniać na podstawie tego, jak trudne polecenia wykonuje osoba poddana hipnozie. W stadium nazywanym lekkim – zahipnotyzowany odczuwa senność i przyjemne odprężenie. Mimo że doskonale zdaje sobie sprawę, co się wokół niego dzieje, jest już podatny na sugestię. Bardzo często lekką hipnozę stosują terapeuci leczący z nałogów i nerwic. Osoba wprowadzona w stadium średnie nadal zachowuje świadomość, ale nie może otworzyć oczu. W średnim stadium hipnozy zmysły są bardzo znużone, ale nie ulegają halucynacjom. Po wejściu w stan głęboki można na polecenie hipnotyzera otworzyć oczy, chodzić i mówić, jednak... widzi się, słyszy i czuje tylko to, co sugeruje hipnotyzer.

5. Takie sugestie są niewyobrażalnie silne. Przeprowadzano eksperymenty, w których zahipnotyzowanemu komunikowano, że będzie poparzony rozżarzonym prętem, po czym hipnotyzer dotykał go długopisem. W miejscu dotknięcia długopisem pojawiały się zaczerwienienia i bąble, a poddawana eksperymentowi osoba czuła ból. Sławę zyskał też popisowy numer estradowych hipnotyzerów zwany mostem hipnotycznym. Człowiek wprowadzony w trans jest w stanie wisieć między dwoma taboretami, opierając o ich krawędzie tylko pięty i głowę. Taka żywa ławka może wytrzymać ciężar dorosłego mężczyzny! Nawet wysportowany i silny człowiek nie podoła takiemu zadaniu na jawie.

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

6. Znawcy tematu podkreślają, że nawet najgłębiej zahipnotyzowana osoba nie jest bezwolna. Człowiek będący w transie nie wykona polecenia, które jest niezgodne z jego sumieniem. Hipnotyzerzy uspokajają, że gdyby polecić komuś, aby wyskoczył przez okno – nie uczyni tego. W takich przypadkach ludzie natychmiast się budzą. Nawet najwytrawniejszy hipnotyzer nie jest zdolny utrzymać transu, jeżeli wydaje polecenia sprzeczne z wartościami wyznawanymi przez zahipnotyzowanego. Dotychczas nie odnotowano przypadków hipnotyzowania ludzi w celu popełnienia zbrodni. Jedynym oficjalnie przedstawionym przypadkiem wykorzystania hipnozy do celów przestępczych była afera z Hindusami okradającymi sklepy we Włoszech.

7. Czy moc, jaką daje hipnoza, oznacza, że należy się bać hipnotyzerów? Z pewnością nie. Zazwyczaj dzięki niej można człowiekowi pomóc. Specjaliści podkreślają skuteczność sugestii hipnotycznej w leczeniu różnych uzależnień, nerwic, a także łagodzeniu bólu. Wojciech Górecki stosuje hipnoterapię w leczeniu alkoholików. Twierdzi, że w 95 procentach przypadków uzależnienia na stałe znikają już po kilku seansach. Często korzysta z hipnozy regresywnej. W czasie seansu „cofa" więc swoich pacjentów do czasów niemowlęcych, a nawet okresu płodowego. „Trzeba pamięć przykrego zdarzenia wyjąć z mroków podświadomości" – mówi Górecki. – „Ujawnić ją, pokazać pacjentowi i przemienić tamten strach w oswojonego wróbla". Często seanse odbywają się w płytkim transie. Jak twierdzi, głębokość hipnozy nie jest wyznacznikiem sukcesu terapii. Hipnoterapeuta Ryszard Bohiński stosuje hipnozę głęboką. Mówi, że taki trans szybciej przynosi efekty. Nie trzeba powtarzać sesji tyle razy, jak w wypadku płytkiej hipnozy. Bohiński również zajmuje się uzależnieniami. Jego ponadprzeciętne zdolności pomogły niejednemu otyłemu w zrzuceniu nadwagi, wiele osób cierpiących na nerwice odzyskało wewnętrzny spokój.

8. Z pomocy hipnotyzerów czasami korzysta nawet policja, ale dzieje się tak w sporadycznych przypadkach. „Kilka lat temu prowadziliśmy sprawę napadu na bank w Otwocku" – opowiada Grażyna Puchalska z Komendy Głównej. – „Świadkowie nie pamiętali sprawców, w wyniku przeżytego stresu nie potrafili powiedzieć nic konstruktywnego. Wtedy poprosiliśmy o pomoc hipnotyzera. Zeznania w transie oczywiście nie mogły być dowodem w sprawie, ale umożliwiły sporządzenie portretów pamięciowych". W Polsce nie odnotowano przypadku, by wykorzystywano hipnozę przeciw człowiekowi. Jak twierdzi Ryszard Bohiński, hipnozą interesują się ludzie, którzy chcą pomagać, a nie szkodzić. Wtajemniczeni hipnotyzerzy nie przekazują zresztą swej wiedzy niepewnym osobom.

Na podstawie: Maciej Nowakowski, *Hipnoza-pomost do podświadomości.* „Focus", 08/08/2003

Zadanie 1. *(2 pkt)*

Podaj trzy sytuacje, w których stan hipnozy można osiągnąć bez pomocy hipnotyzera.

.....

.....

.....

Określ, czym mogą grozić takie sytuacje.

.....

.....

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Zadanie 2. *(1 pkt)*

W akapicie 2. autor posłużył się czasownikami w 1 os. l.mn. Czemu służy ten zabieg językowy?

.....

.....

.....

Zadanie 3. *(1 pkt)*

Na podstawie akapitu 3. wymień trzy czynniki, od których zależą efekty hipnozy.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. *(1 pkt)*

W akapicie 3. autor używa określenia „hipnoterapeuta". Wymień dwa przykłady podane w tekście, które potwierdzają opinię, że hipnoza może być terapią.

.....

.....

.....

Zadanie 5. *(2 pkt)*

Na podstawie akapitu 4. wymień stadia hipnozy, jakie wyróżnia autor. Podaj po dwie cechy charakterystyczne dla każdego stadium.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Zadanie 6. *(1 pkt)*

Sformułuj tezę, którą potwierdzić miał eksperyment opisany w akapicie 5.

.....

.....

.....

Zadanie 7. *(2 pkt)*

Jak odpowiada autor artykułu na pytanie postawione przez siebie w akapicie 7.?

.....

.....

Podaj argument, którym uzasadnia swoją odpowiedź.

.....

.....

Zadanie 8. *(2 pkt)*

Dzięki jakim zabiegom kompozycyjnym i językowym autor zwiększa wiarygodność swojej wypowiedzi? Podaj dwa przykłady.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. *(2 pkt)*

W akapicie 7. pojawia się sformułowanie: *Pamięć przykrego zdarzenia wyjąć z mroków podświadomości.*

Nazwij ten środek stylistyczny.

.....

Wyjaśnij jego znaczenie.

.....

.....

.....

.....

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Zadanie 10. *(2 pkt)*

Spośród podanych przykładów wybierz właściwe i przyporządkuj je odpowiednio do stylu potocznego i naukowego.

badania elektroencefalograficzne, złapać na gorącym uczynku, popisowy numer, hipnoza regresywna, hipnoterapeuta, gotówka

Styl potoczny

.....

.....

Styl naukowy

.....

.....

Zadanie 11. *(1 pkt)*

Określ, jaką funkcję pełni w tekście przytoczona w akapicie 1. historia o hinduskich złodziejach?

.....

.....

.....

Zadanie 12. *(1 pkt)*

W kontekście artykułu wyjaśnij znaczenie tytułu.

.....

.....

.....

Zadanie 13. *(2 pkt)*

Na podstawie tekstu uzupełnij tabelę, wstawiając znak **X** w odpowiednim miejscu.

Przykłady zdań	Informacja	Opinia
Częstotliwości fal mózgowych ludzi śpiących i zahipnotyzowanych różnią się.		
Ryszard Bohiński zajmuje się hipnoterapią.		
Takie sugestie są niewyobrażalnie silne.		
Nie odnotowano przypadków wykorzystania hipnozy do popełnienia zbrodni.		

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Część II – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż dwie strony (około 250 słów).

Temat 1. **Na podstawie fragmentu I tomu powieści Władysława S. Reymonta *Chłopi* scharakteryzuj Bylicę i jego relacje z córkami. Co mówi los Bylicy o losie starych ludzi w społeczności lipieckiej?**

Hanka gotowała obiad i pogadywała z ojcem swoim, starym Bylicą, któren rzadko zachodził, że to schorowany był i ledwie się już ruchał.

Siedział pod oknem, wsparty na kijaszku, i wodził oczami po izbie, to na dzieci, co były cicho się zbiły w kąt, to na Hankę spozierał… Siwy był całkiem, wargi mu się trzęsły i głos miał słaby, jakby ptaszęcy, a w piersiach mu cięgiem rzęziało…

– Jedliście śniadanie, co? – pytała cicho.

– I… po prawdzie to Weronka zabaczyła mi dać… i nie upomniałem się, nie…

– Weronka psy nawet głodzi, bo tu nieraz do mnie podjeść przychodzą! – zawołała, bo i przy tym gniewała się ze starszą siostrą jeszcze od zeszłej zimy, że tamta po śmierci matki pobrała wszystko, co pozostało, i oddać nie chciała, to się i prawie nie widywały.

– Bo się u nich nie przelewa, nie… – bronił cicho… – Stach młóci u organisty, to i tam poje i jeszcze czterdzieści groszy za dzień bierze… a w chałupie tyla gąb… że i tych ziemniaków nie starczy… Prawda… że dwie krowy mają i mleko jest… że masło i sery do miasta nosi i ten grosz jaki zbierze… ale zabaczy często dać jeść… juści, nie dziwota… dzieci tyla… a to i wełniaki ludziom tka… i przędzie, i haruje jak ten wół… a bo to dużo mi trza? Żeby ino w porę… i co dnia… to…

– A to się do nas przenieście na zwiesnę, kiej wam u tej suki tak źle…

– Dyć się nie skarżę, nie narzekam, ino… ino… – głos się mu załamał nagle…

– Popaślibyście gęsi, to dzieci przypilnowali…

– Wszystko bym robił, Hanuś, wszystko – szeptał cichutko.

– W izbie jest miejsce, to się łóżko wstawi, byście ciepło mieli…

– A dyć i w oborze, i przy koniach spałbym, byle u ciebie, Hanuś, byle już nie wracać! Byle… – zachłysnął się aż tą prośbą błagalną i łzy jęły mu kapać z zapadłych poczerwieniałych oczów… – Zabrała mi pierzynę, bo powiada, że dzieci nie mają pod czym spać… juści… marzły, żem sam je brał do siebie… ale kożuszysko się wytarło i nic mię nie grzeje… i łóżko mi wziena… a po mojej stronie zimno… ani szczapy drzewa nie pozwoli… i każdą łyżkę strawy wypomina… na żebry wygania… a kiej mocy nie mam, do ciebie się ledwie zawlókł…

– Laboga! A czemuście to nam nic nigdy nie rzekli, że wam tak źle…

– Jakże… córka… on dobry człowiek, ale cięgiem na wyrobku… jakże…

– Piekielnica jedna! Wzięła pół grontu i pół chałupy, i wszystko, i taki wam daje wycug! Do sądu trza iść! Jeść mieli wam dawać i opał, i to, co wam do ubieru potrzeba, a my te dwanaście rubli w rok… bochmy przeciech i dług spłacili… co, nie tak?...

– Prawda! Rzetelni jesteście, prawda… ale i te parę złotych, co od was, a com je chował sobie na pochówek, wycyganiła ode mnie… a potem i dać było potrza… Jakże, dziecko… – Umilkł i siedział cichy, skulony, podobny do kupy starych wiórów prędzej niźli do człowieka.

A po obiedzie, skoro jeno Kowalowa weszła z dziećmi i jęła się witać, zabrał węzełek, jaki mu Hanka narządziła po kryjomu, i wyniósł się po cichu.

Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi.* Warszawa 1958

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Temat 2. **Na podstawie podanych fragmentów poematu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz* scharakteryzuj i porównaj postacie Zosi i Telimeny.**

Fragment 1.

Przypadkiem oczy podniósł i tuż na parkanie
Stała młoda dziewczyna. […]
Twarzy nie było widać. Zwrócona na pole
Szukała kogoś okiem, daleko, na dole;
Ujrzała, zaśmiała się i klasnęła w dłonie,
Jak biały ptak zleciała z parkanu na błonie
I wionęła ogrodem przez płotki, przez kwiaty,
I po desce opartej o ścianę komnaty,
Nim spostrzegł się, wleciała przez okno, świecąca,
Nagła, cicha i lekka jak światłość miesiąca.
Nucąc chwyciła suknię, biegła do zwierciadła:
Wtem ujrzała młodzieńca i z rąk jej wypadła
Suknia, a twarz od strachu i dziwu pobladła.
[…]
Skromny młodzieniec oczy zmrużył i przysłonił,
Chciał coś mówić, przepraszać, tylko się ukłonił
I cofnął się; dziewica krzyknęła boleśnie,
Niewyraźnie, jak dziecko przestraszone we śnie;
Podróżny zląkł się, spójrzał, lecz już jej nie było.

Fragment 2.

Wojski, chlubnie skończywszy łowy, wraca z boru,
A Telimena w głębi samotnego dworu
Zaczyna polowanie. Wprawdzie nieruchoma
Siedzi z założonemi na piersiach rękoma,
Lecz myślą goni zwierzów dwóch; szuka sposobu,
Jak by razem obsaczyć i ułowić obu:
Hrabię i Tadeusza. Hrabia, panicz młody,
Wielkiego domu dziedzic, powabnej urody;
Już trochę zakochany! Cóż? Może się zmienić!
Potem, czy szczerze kocha? Czy się zechce żenić?
Z kobietą kilku laty starszą! Niebogatą!
Czy mu krewni pozwolą? co świat powie na to?

Telimena, tak myśląc, z sofy się podniosła
I stanęła na palcach; rzekłbyś, że podrosła;
Odkryła nieco piersi, wygięła się bokiem
I sama siebie pilnem obejrzała okiem,
I znowu zapytała o radę zwierciadła;
Po chwili wzrok spuściła, westchnęła i siadła.

Hrabia pan! Zmienni w gustach są ludzie majętni!
Hrabia blondyn! Blondyni nie są zbyt namiętni!
A Tadeusz? prostaczek! Poczciwy chłopczyna!
Prawie dziecko! raz pierwszy kochać się zaczyna!
Pilnowany, niełacno zerwie pierwsze związki,
Przy tem dla Telimeny ma już obowiązki,
[…]

Lecz co powiedzą ludzie? Można im zejść z oczu,
W inne strony wyjechać, mieszkać na uboczu
Lub, co lepsza, wynieść się całkiem z okolicy,
Na przykład zrobić małą podróż do stolicy,
Młodego chłopca na świat wielki wyprowadzić,
Kroki jego kierować, pomagać mu, radzić,
Serce mu kształcić, mieć w nim przyjaciela, brata!
Nareszcie – użyć świata, póki służą lata!

Tak myśląc, po alkowie śmiało i wesoło
Przeszła się kilka razy – znów spuściła czoło.

Warto by też pomyśleć o Hrabiego losie –
Czyby się nie udało podsunąć mu Zosię?
Niebogata, lecz za to urodzeniem równa,
Z senatorskiego domu, jest dygnitarzówna.
Jeżeliby do skutku przyszło ożenienie,
Telimena w ich domu miałaby schronienie
Na przyszłość; krewna Zosi i Hrabiego swatka,
Dla młodego małżeństwa byłaby jak matka.

Po tej z sobą odbytej stanowczej naradzie
Woła przez okno Zosię bawiącą się w sadzie.

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Fragment 3.

Poznał ją zaraz Hrabia, z zadziwienia blady,
Wstał od stołu i szukał koło siebie szpady:
„I tyżeś to! – zawołał – czy mnie oczy łudzą?
Ty? w obecności mojej? Ściskasz rękę cudzą?
[…]
Lecz biada rywalowi, co mię tak znieważa!
Po moim chyba trupie pójdzie do ołtarza!”

Goście powstali, Rejent okropnie się zmieszał,
Podkomorzy rywalów zagodzić pośpieszał;
Lecz Telimena, wziąwszy Hrabiego na stronę:
„Jeszcze – szepnęła – Rejent nie wziął mię za żonę;
[…]
Czy mnie kochasz, czyś dotąd serca nie odmienił,
Czy gotów, żebyś ze mną zaraz się ożenił?
Zaraz, dziś? – Jeżeli zechcesz, odstąpię Rejenta”.

Hrabia rzekł: „O, kobieto, dla mnie niepojęta!
Dawniej w uczuciach twoich byłaś poetyczną,
A teraz mi się zdajesz całkiem prozaiczną;
Cóż są wasze małżeństwa, jeśli nie łańcuchy,
Które związują tylko ręce, a nie duchy?
Wierzaj, są oświadczenia nawet bez wyznania,
Są obowiązki nawet bez obowiązania!
Dwa serca, pałające na dwóch końcach ziemi,
Rozmawiają jak gwiazdy promieńmi drżącemi:
Kto wie! może dlatego ziemia tak do słońca
Dąży i tak jest zawsze miłą dla miesiąca,
Że wiecznie patrzą na się i najkrótszą drogą
Biegą do siebie – ale zbliżyć się nie mogą!”
„Dość już tego – przerwała – nie jestem planetą
Z łaski Bożej! Dość, Hrabio, ja jestem kobietą;
Już wiem resztę, przestań mi pleść ni to, ni owo,
Teraz ostrzegam: jeśli piśniesz jedno słowo,
Ażeby ślub mój zerwać, to jak Bóg na niebie,
Że z temi paznokciami przyskoczę do ciebie
I…”

„Nie będę – rzekł Hrabia – szczęścia Pani kłócił!”
I oczy pełne smutku i wzgardy odwrócił.

Fragment 4.

„Zofijo! Muszę ciebie w bardzo ważnej rzeczy
Radzić się; już pytałem stryja, on nie przeczy.
Sami wolni, uczyńmy i włościan wolnemi.”
[…]

A na to Zosia rzekła skromnie:
„Jestem kobietą, rządy nie należą do mnie.
Wszakże Pan będziesz mężem; ja do rady młoda.
Co Pan urządzisz, na to całem sercem zgoda!
Jeśli włość uwalniając, zostaniesz uboższy,
To, Tadeuszu, będziesz sercu memu droższy.
[…]
Wsi nie lękam się; jeśli w wielkim mieście żyłam,
To dawno; zapomniałam, wieś zawsze lubiłam,
I wierz mi, że mnie moje kogutki i kurki
Więcej bawiły niźli owe Peterburki;
Jeśli czasem tęskniłam do zabaw, do ludzi,
To z dzieciństwa; wiem teraz, że mnie miasto nudzi;
Przekonałam się zimą po krótkim pobycie
W Wilnie, że ja na wiejskie urodzona życie;
Pośród zabaw tęskniłam znów do Soplicowa.
Pracy też nie lękam się, bom młoda i zdrowa.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, BN 1996.

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

WYPRACOWANIE

na temat nr .....

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)

Arkusze do pobrania: Arkuszmaturalny.pl
Książki do matury: Sklepmaturalny.pl